

Paryż, dnia 26 Listopada 1919 r.

N. 295/P

Pogłoski o projekcie
nowego Aljansu Anglo-
Francusko-Włosko-Bel-
gijskiego.

Ściśle poufne.

POUFNE

DO PANA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

W WARSZAWIE.

Nowa sytuacja polityczna, wytworzona przez decyzje Senatu Amerykańskiego co do losu traktatu pokojowego, zaskoczyła Quai d'Orsay, gdzie, jak to Panu Ministrowi Poselstwo raportem swym z dnia 10/XI za N. 261/P doniosło, do ostatniej chwili liczone, albo właściwie powiedziawszy, spodziewano się, że w ten lub ów sposób, do ratyfikacji pokoju w Waszyngtonie dojdzie. Przy dzisiejszym stanie rzeczy wypada, według wszelkiego prawdopodobieństwa, przejść do porządku dziennego nad tą ostatnią możliwością. Nawet, gdyby Senat Amerykański - jak to ze źródeł angielskich słyszę - ostatecznie w grudniu traktat zaratyfikował, to uchwalone przezeń zastrzeżenia zmieniają całą strukturę polityczną, na którejopierał się tak traktat sam, jak i koncepcja Ligi Narodów. Nie wydawałoby się zatem dziwnem, że wśród takich warunków tutejszy gabinet szuka w dziedzinie swej polityki zewnętrznej nowych solucyj. Jak mnie z wiarogodnego źródła informują, podobała tej nowej orientacji leżałaby w rokowaniach, jakie miały świeżo miejsce w Londynie podczas tamtejszego pobytu p. Poincaré., zmierzających rzekomo do stworzenia nowego przymierza między Londynem, Paryżem, Rzymem i Brukselą, bez udziału Waszyngtonu. Kombinacja taka miałaby, jak to z całą rezerwą powtarzam, na celu zastąpienie poniekąd projektowanej Ligi Narodów, której istnienie wydaje się sferom zainteresowanym już dzisiaj problematyczne. Najbardziej zainteresowanym w tym projekcie ma być

Quai d'Orsay, które jakoby najusilniej nad jego przeprowadzeniem pracuje. Wychodzi ono pryncypalnie z założenia, że uda mu się dla niego pozyskać Rządy angielski i włoski : włoski także i dlatego, że ułatwił by on rozwiązanie według jego myśli sprawy Fiume, czemu ani Anglja, ani Francja się nie sprzeciwiają. Na razie sprawa cała nie przeszła jeszcze stadium projektu, nad którego przeprowadzeniem pracuje się nader ostrożnie w oczekiwaniu dalsszych wypadków w Waszyngtonie, zachowując dla siebie możność obrania w przyszłości takiej lub innej drogi.

Bardziej energicznie mają oddziaływać natomiast w kierunku zaprojektowanego przymierza Rząd Włoch i jego Delegacja Pokojowa w Paryżu. Jak to już wyżej powiedziałem, w szczególności ze względu na sprawę Fiume, która i przez tutejszą prasę ma być raz jeszcze postawiona na porządek dzienny i pod wpływem chwilowych, dla Włochów korzystnych nastrojów, ostatecznie załatwiona.

Reasumując powyższe, sądzę, że się nie omylą, jeśli w tych wiadomościach, które podają li tylko tytułem informacji, widzieć będą na razie jedynie wysiłki gabinetów Aljantów w kierunku powrotu do polityki europejskiej, bez ingerencji Ameryki, która, mimo wybitnej pomocy, udzielonej Aljantom, zostawiła w tutejszej opinii publicznej, dużo rozgoryczenia.

Posel Rzpl. Polskiej

KACZELNIK BIUROWO-PROJEKTOWY WOJEN POLSKICH

ADJUTANT GENERALNA

WARSAWA

L. Dz. 2222 dnia 15 7 1918 r.

załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York